

Obawa o celowe wydłużanie hospitalizacji dzieci

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: niedziela, 17, grudzień 2017 19:12

Katarzyna Liszka-Michałka

Odsłony: 1197

W związku ze zmianami zasad finansowania świadczeń z zakresu leczenia szpitalnego w grupach pediatrycznych, zgodnie z którymi najkorzystniejszą stawkę za procedurę szpital otrzyma wówczas, gdy hospitalizacja pacjenta do ukończenia 18 roku życia będzie wynosiła przynajmniej cztery dni, Rzecznik Praw Dziecka zwrócił się do p.o. Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Jak wskazał Rzecznik wprowadzone zmiany z jednej strony dokonały się na korzyść zarówno świadczeniobiorców jak i świadczeniodawców ale z drugiej niosą ze sobą także pewne trudności związane z określeniem parametru standaryzowanego czasu pobytu, w wyniku którego najlepsza płatność przyznawana jest świadczeniodawcy za co najmniej czterodniowy pobyt dziecka w szpitalu.

Z przywołanych przez Rzecznika opinii ekspertów wynika, że średni czas hospitalizacji w pediatrii nie sięga zwykle czterech dni (czas pobytu dziecka w oddziale to ok. dwa albo trzy dni – oczywiście w zależności od stanu zdrowia dziecka hospitalizacje bywają dłuższe). W pediatrii dąży się do możliwie jak najkrótszego pobytu dziecka w szpitalu i przekazaniu jego dalszego leczenia do opieki zdrowotnej w formie ambulatoryjnej. Wynika to z tego, że dzieci znacznie trudniej znoszą hospitalizację.

Mając na uwadze obecne problemy finansowe w ochronie zdrowia oraz indywidualne problemy w tej sferze podmiotów leczniczych prowadzących szpitale, Rzecznik wyraził obawę, że bardzo prawdopodobne wydaje się stosowanie przez te podmioty zasady hospitalizacji dzieci przez co najmniej 4 dni – nawet jeśli ich stan zdrowia nie będzie tego wymagał, aby w konsekwencji otrzymać, płatność, za udzielone świadczenie w korzystniejszej wysokości (najmniej korzystanie została wyceniona trzecia doba hospitalizacji). Kolejnym niepokojącym aspektem powyższego na który wskazał Rzecznik w swym wystąpieniu jest fakt, iż wydłużona nawet o jeden dzień hospitalizacja dziecka może spowodować trudności w przyjmowaniu kolejnych małych pacjentów, z uwagi na liczbę dostępnych wolnych miejsc na oddziałach. Może to także spowodować wydłużenie się czasu oczekiwania na planowe przyjęcie dziecka do szpitala.

Podsumowując Rzecznik wskazał, że na razie z oczywistych względów trudno jest w sposób jednoznaczny wywieść w jaki sposób zachowują się świadczeniodawcy i czy nowe taryfy wpłyną na organizację udzielania świadczeń dzieciom w szpitalach. Jednak sprawa ta w ocenie Rzecznika już teraz wymaga wyjaśnienia.

Źródło: www.brpd.gov.pl